



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

15 grudnia



SŁOWO BOŻE

„Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: «Cóż mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «a my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co

do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemienia u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę”

KOMENTARZ

Niedziela dzisiejsza nazywana jest niedzielą gaudete. Gaudete to w języku łacińskim „radujcie się”. Jest to pewien moment zatrzymania się, jakby oddechu pośród adwentowego oczekiwania. Jest także czasem zastanowienia się nad wybawieniem, które niesie nam przychodzący Mesjasz i darem chrztu świętego.

"Ja was chrzczę wodą, On chrzcić was będzie Duchem Świętym" Najważniejsze nie jest, kto udziela chrztu, ale w imię kogo tego chrztu udziela. Jeśli w imię Ducha Świętego to jest to prawdziwy chrzest czyli otwierający drogę do zjednoczenia z Bogiem w Kościele Świętym. Jeśli jednak ktoś będzie udzielał chrztu w swoje imię, albo w imię jakiejś organizacji wówczas jest oszustem, a jego chrzest nie ma wartości ognia Ducha Świętego, a jest tylko zwykłą wodą. Na to zwracał uwagę Jan Chrzciciel. Nie pozwalał zatrzymać się na sobie, ale pokazywał na Boga, a dokładniej zapowiadał Mesjasza - Jezusa Chrystusa. Chrzest Jana odwoływał się do dobrej woli słuchaczy, a jego skuteczność opierała się na ich osobistym nawróceniu. Chrzest Chrystusa odwołuje się do mocy Boga, a jego skuteczność opiera się na przemieniającym człowieka ogniu Ducha Świętego.

Jeśli przyjąłeś chrzest w imię Jezusa, musisz wiedzieć, że w ten sposób przyjąłeś od Niego

odkupienie. To jednak nie koniec. Nadal musisz poddawać się przemienieniu w Chrystusie, abyś osiągnął zbawienie. Jezus używa porównania do pszenicy i plew, aby oddzielić ludzi dobrych od złych. Zapowiada także jakie spotka ich przeznaczenie. Miejscem właściwym dla pszenicy jest spichlerz. Spichlerz symbolizuje tutaj dom Boży, którym na ziemi jest Kościół święty a w wieczności Boże Królestwo. Natomiast miejscem właściwym dla plew jest ogień nieugaszony. Ten ogień symbolizuje dom bez Boga, którym na ziemi jest osamotnienie a w wieczności piekło. Pszenicą są ludzie ufający Bogu, ludzie o wrażliwym sercu. Plewami są ci, którzy ufność pokładają tylko w sobie a ich serce jest zatwardziałe.

Pozostaje zatem przypomnieć, abyśmy robili dobry użytek z przyjętego chrztu świętego. Być ochrzczonym to jeszcze nie oznacza być zbawionym. Zbawieni będą ci ochrzczeni, którzy zachowają swoją tożsamość pszenicy. Trzeba więc tak żyć, aby Jezus nie miał powodu postawić nas po tej stronie gdzie będą plewy. Naszym przeznaczeniem jest spichlerz Bożego miłosierdzia, a nie ogień wiecznego potępienia. Pamiętaj zatem: Pan jest blisko, a z Nim zbliża się twoje wybawienie.

Za: kapłani.pl

8 Błogosławieństw

„Błogosławieni którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.”

Przewodnikiem po siódmym błogosławieństwie będzie dla nas święty Piotr Apostoł. Najpierw wsłuchajmy się w jego mowę, którą wygłosił po Zesłaniu Ducha Świętego i uzdrowieniu chorego.

Z Dziejów Apostolskich *Na ten widok Piotr przemówił do ludu: «Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wstawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzchnicy wasi. A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiął. Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby*

grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też powstał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Święty Piotr był człowiekiem czynu. Takim go poznajemy, gdy towarzyszył Jezusowi w czasie Jego publicznej działalności, takim pozostał po odejściu Jezusa, takim widzimy go w przytoczonym fragmencie, kiedy przemawia po Zesłaniu Ducha Świętego i uzdrowieniu chorego. W gronie apostołów znany był ze swojego cholerycznego temperamentu, stąd Jezus nierzadko musiał wkraczać i „ujarzmiać” jego wybuchowy charakter.

„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” to ludzie, którzy mogą nam się kojarzyć z „dyplomatami”, w drodze kompromisu usiłującymi za wszelką cenę załagodzić pojawiające się konflikty. Piotr bez wątplenia do takich ludzi nie należał; to był człowiek, który w jasny i szczerzy sposób wyrażał swoje przekonania także wtedy, gdy wiedział, że może to się spotkać z niezrozumieniem i wrogością. On swoim życiem jasno

pokazuje nam, że pokój, o którym mówi Jezus, to nie to samo, co spokój. Pokój jest zbudowany na prawdzie i miłości, prawdzie czasami trudnej i bolesnej, natomiast spokój często oparty jest tylko na uczuciach albo wynika z szukania wygodnych i krótkotrwałych rozwiązań. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” to ludzie, którzy podobnie jak Piotr są otwarci na poznanie prawdy o Bogu, sobie i o tym, co jest w życiu najważniejsze. Nie jest to poznanie, które zatrzymuje się wyłącznie na poziomie intelektu, ale schodzi w głąb serca i staje się prawdą, wyznaczając kierunek i kształt życia. Piotr po Zesłaniu Ducha Świętego nie mógł prawdy, którą odkrył i która zakorzeniła się w Jego sercu, zatrzymać tylko dla siebie. Mocą Ducha Prawdy i Miłości głosi ją tym, do których zostaje posłany.

Pierwszy z Apostołów w imię wierności Bogu i sobie nie przemilczał wobec słuchaczy trudnej prawdy o nich, ponieważ jest głęboko przekonany, że jej przyjęcie może być drogą prowadzącą do prawdziwej wiary w Jezusa, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie przyniósł całemu światu nadzieję życia wiecznego. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” to ludzie, którzy mocą Ducha Świętego mówią prawdę w imieniu samego Boga. Historia Kościoła nie tylko pierwszych wieków, ale również współczesna pokazuje, że bardzo często życie dla Prawdy

wiąże się ze zgodą na oddanie za nią swojego życia. To krew męczenników świadczy o prawdzie, którą najpełniej objawił Jezus Chrystus i którą jest On sam.

Wpatrując się w świętego Piotra warto zadać sobie pytanie, jak to jest ze mną? Czy jestem człowiekiem wprowadzającym pokój, czy raczej zabiegam tylko o spokój, często nazywany świętym, chociaż ze świętością ów spokój nie ma nic wspólnego. Człowiek pokoju buduje swoje życie i relacje, w które wchodzi, na fundamencie prawdy i miłości. Budowanie więzi tylko na uczuciach czy powierzchownych kompromisach na ogół kończy się zranieniami i trudnymi do naprawienia rozłamami. Ważne jest, aby prawdę mówić z miłością, czyli z autentyczną troską o dobro drugiego człowieka. Z perspektywy wiary chodzi przecież o najwyższe dobro, czyli o zbawienie drugiego człowieka. „Wprowadzający pokój”, czyli dbający o Boży porządek, nie wyraża zgody na grzech.

Niejednokrotnie widzimy, że drugi człowiek błądzi i wyrządza szkodę sobie i innym ludziom. Czyni to w poczuciu, że takie „wygodniejsze” życie jest w stanie zaspokoić pragnienie szczęścia, które nosi w swoim sercu. Wówczas możemy machnąć ręką i powiedzieć, że to nie nasza sprawa, że każdy jest kowalem swojego losu i kiedyś odpowie za swoje życie. Możemy jednak wybrać trudniejszą drogę, która będzie wiązała się z pełnym

miłości upomnieniem. Rzecz w tym, czy bardziej zależeć nam będzie na autentycznym szczęściu czy tylko na powierzchownym zadowoleniu z życia własnego i ludzi, których kochamy.

Narzędziem niezmiennie służącym do wprowadzania Bożego ładu w świecie jest post i modlitwa wpływająca z wiary w Boga, który mocą swojej łaski przemienia nawet najbardziej zatwardziały grzeszników i czyni z nich świętych. Wprowadzanie Bożego pokoju to piękne a jednocześnie trudne zadanie każdego chrześcijanina. Budowanie Królestwa Bożego tutaj na ziemi trzeba jednak zawsze zaczynać od siebie. Jeżeli chcę być narzędziem Bożego pokoju, muszę sprawić, by ów pokój wpięrow zagościł w moim sercu. Nie mogę dać tego, czego sam nie mam. Człowiek o sercu pełnym niepokoju nie jest w stanie dać pokoju współczesnemu światu.

Z Ewangelii świętego Mateusza
Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze robi się przedarcie. Nie wlewa się też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki się psują. Raczej młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

W tych przypowieściach Jezus pokazuje nam drogę prowadzącą do wewnętrznego pokoju. Jest to droga radykalnych i jednoznacznych wyborów. Trudno

zbudować trwałą pokój w swoim sercu, jeżeli nie dokona się jasnego wyboru Jezusa na Pana i Króla swojego życia. Nie można młodego wina Ewangelii wlewać do starych serc, które skostniały w swoich racjach, w sposobie postrzegania Boga i świata. Codziennie musimy podejmować trud dostosowywania naszego życia do wymogów Ewangelii, a ona jest niezmienna. Zmieniamy się natomiast my i świat, w którym żyjemy. Budowanie swojego życia na fundamencie Bożego Słowa daje nam gwarancję wewnętrznego pokoju pośród coraz bardziej niespokojnego świata. A jak to jest z Bożym pokojem w moim sercu? Ile jest w nim prawdy i miłości? Na kim lub czym buduję pokój w sercu? Z tym pytaniem zostawiają nas błogosławieni, którzy wprowadzają pokój.

Teraz spójrzmy, jak Jezus zrealizował to błogosławieństwo w swoim ziemskim życiu. W momencie narodzenia Zbawiciela aniołowie zwiastowali ziemi pokój, a później Jezus w czasie swojej publicznej działalności przywracał ludziom utracony pokój, kiedy udzielał im odpuszczenia grzechów, wyrzucał złe duchy czy objawiał swoją moc nad prawami przyrody. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus zwraca się do pełnych niepokoju uczniów ze słowami pozdrowienia „Pokój wam”. Wie, jak bardzo jest on im potrzebny w tej chwili niepewności i zwątpienia. On, Księżę Pokoju, i nam jako jedyny

jest w stanie przywrócić utracony pokój. Czasami szukamy trwałego pokoju przez budowanie relacji z wybranymi ludźmi, na których pragniemy oprzeć swoje życie i zbudować poczucie bezpieczeństwa i pewności w tym niepewnym świecie. Jednak doświadczenie pokazuje, że trwały pokój może nam dać jedynie Bóg, bo tylko On pozostaje jedyny i niezmienny w swojej miłości do każdego człowieka. Świat, w którym żyjemy, jest zmienny, czasami bardzo kapryśny i nie może dać nam pokoju, którego szukamy.

W kontekście rozważań warto przypomnieć też kontrowersyjne, zdawałoby się, słowa Jezusa o tym, że nie przyszedł na świat po to, by przynieść pokój, lecz po to, by wprowadzić rozłam! Owszem, ale one miały stanowić zachętę do radykalnego wyboru Chrystusa jako Zbawiciela, co skutkowało może bolesnym odrzuceniem nas przez innych. Jeżeli w naszym życiu budujemy relacje, które stają się ważniejsze od relacji z Bogiem, wówczas w sercu prędzej czy później pojawi się niepokój, który będzie wpływał nie tylko na nasze życie, ale również życie ludzi najbliższych nam. Warto zbadać źródła swojego niepokoju, bo bardzo często wpływa on z faktu, że ktoś albo coś próbuje za naszą zgodą zająć pierwsze miejsce w naszym życiu i sercu, a ono należy się Bogu. Jezus uczy nas budowania prawdziwych relacji, co nie

oznaczało cichej zgody na zło, przeciwnie – On jawnie wchodził w konflikty z autorytetami religijnymi, wytykając im obłudę i powierzchowność. Patrząc na Jezusa, który nie bał się stawać w obronie Bożego prawa, warto zapytać samych siebie, czy ja potrafię tracić coś dla Boga, czy w imię dążenia do prawdziwego, a nie tylko iluzorycznego pokoju potrafię wejść w konflikt w obronie wartości, w które wierzę? Czasami wpadamy w pułapkę myślenia, że chrześcijanin to człowiek, który powinien za wszelką cenę dążyć do zgody i kompromisu. Tymczasem Jezus pokazuje nam, że nie może się to dziać kosztem prawdy, która wypływa z Ewangelii. Pójście drogą Ewangelii wiąże się z trudnościami, ale też zawsze z obietnicą Boga, który jest wierny swoim słowom.

Ludzie wprowadzający pokój to święci bohaterowie, którzy nie patrząc na konsekwencje bronią Bożego prawa. Oni nie tylko słuchają Słowa Bożego, ale starają się wypełnić je w swoim życiu. Jezus zapewnił kiedyś, że tacy ludzie należą do Jego najbliższej rodziny. Błogosławieni ci, zostaną nazwani synami Bożym, ponieważ Bóg w ludziach pełnych prawdy i miłości rozpozna swoje dzieci. Czy dziś we mnie Bóg rozpozna chrześcijanina, który pragnie żyć Ewangelią? To pytanie może niepokoić, ale przede wszystkim powinno wybrzmieć w moim sercu wezwaniem do głębokiego nawrócenia.

Intencje Mszalne

| | | |
|-------------------------------------|-------------|---|
| Pon 16 grudnia | Godz. 6.20 | 1. Za + Krystynę Bargiel od rodziny Bugaj |
| | Godz. 7.00 | 1. Za + Aleksandra Kaczorowskiego od sąsiadów Mackiewicz i Kupczak 2. Za + Tadeusza Styskal od Jurczaków, Bułków i Spieszów |
| | Godz. 18.00 | 1. W intencji Ojczyzny i Polaków 2. W intencji Wiktorii z okazji 90 rocz. urodzin |
| Wtorek 17 grudnia | Godz. 6.20 | O Boże błogosławieństwo dla córek Marii i Natalii |
| | Godz. 7.00 | 1. W intencji Moniki o boże błogosławieństwo 2. Za + Halinę Stanisławską od Izabeli Marczak z rodziną |
| | Godz. 18.00 | 1. Za + Marka Zontek od Moniki i Radosława Wąsik 2. Za + Franciszka Wantołę od sąsiadów blok 27b |
| Środa 18 grudnia | Godz. 6.20 | Za + Tadeusza Styskala od sąsiadów Mieszczak |
| | Godz. 7.00 | 1. Za + Aleksandra Kaczorowskiego od siostry Kasi 2. Za + Mariannę Czak od wnuka Mateusza z rodziną |
| | Godz. 18.00 | 1. Za + Danutę Świerczek w 57 rocz. śmierci 2. Za + Krystynę Bargiel od Renaty Kucharskiej i Elżbiety, Józefa z rodziną; Alicji i Zdzisława, Władysławy Fluderów i od Danuty i Antoniego Bargiel z Zawoi i od Renaty |
| Czwartek 19 grudnia | Godz. 6.20 | Za + Franciszka Wantołę od wnuka Tomasza z rodziną |
| | Godz. 7.00 | 1. Za + Aleksandra Kaczorowskiego od lekarzy oddziału urologii i onkologii Szpitala Wojewódzkiego w B-B 2. Za + Halinę Stanisławską od chrześnicy Dominiki |
| | Godz. 18.00 | 1. W intencji Ojczyzny i Polaków 2. Za ++ Leonarda i Antoninę oraz ++ z rodziny Rokowskich i Głazowskich 3. W intencji Adama Firka z ok. urodzin |
| Piątek 20 grudnia | Godz. 6.20 | 1. Za ++ Marię i Adama z rodzicami i rodzeństwem 2. Za + Jerzego Hodurek w 3 rocz. śmierci |
| | Godz. 7.00 | 1. Za ++ z rodziny Miazgowiczów 2. Za + Tadeusza Styskala od rodziny Czakoń i Jakubas |
| | Godz. 18.00 | 1. W intencji czcicieli Bożego Miłosierdzia 2. W intencji Stanisławy z okazji 60 rocz. urodzin |
| Sobota 21 grudnia | Godz. 6.20 | Za + Aleksandra Kaczorowskiego od pielęgniarek i salowych Szpitala Wojewódzkiego w B-B |
| | Godz. 7.00 | 1. Za ++ Zenona i Halinę Wojnarowskich 2. Za + Halinę Stanisławską od Elżbiety Ziarnik z rodziną |
| | Godz. 18.00 | 1. Za + Aleksandrę Nowak w 3 rocz. śmierci 2. Za ++ Jerzego i Walerię Kipszak i ++ z rodziny |
| Niedziela 22 grudnia | Godz. 6.30 | Za + Zenona Mogiła |
| | Godz. 8.00 | Za ++ Teresę i Karola Pietrzyk oraz ++ Antoniego z żoną Marią oraz Stefana i Karola od rodziny Iskrzyckich |
| | Godz. 9.30 | Za ++ Władysławę i Jana Zarzeckich z rodzicami ++ Edytę i Władysława Luci ++ Ewę Luci z córką Sywią |
| | Godz. 11.00 | W intencji Wiktora z okazji 6 rocz. urodzin; dzięk-błag. |
| | Godz. 12.30 | Za + Rudolfa Pilarza w 17 rocz. śmierci i ++ rodziców |
| | Godz. 18.00 | Za + Mieczysława Fujarczyka od żony i syna z rodziną |
| | Godz. 19.15 | Za ++ Józefa i Natalię Rakoczy |

Ogłoszenia Parafialne

1. Dzisiaj parafialny zespół charytatywny oraz młodzież organizuje słodki kiermasz domowych ciast. Dochód przeznaczony jest na cele charytatywne i działalność młodzieży
2. Zapraszamy na Msze św. Roratnie: dzieci o godz. 18.00, dorosłych o godz. 6.20
3. Od poniedziałku 16 grudnia rozpoczniemy nowennę do Dzieciątka Jezus przed uroczystością Bożego Narodzenia.
4. Od wtorku rozpoczynamy drugą część liturgicznego okresu adwentu. Liturgia tych dni przygotowuje nas bezpośrednio do przeżywania tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.
5. We wtorek zapraszamy seniorów do dolnego kościoła o godz. 17.00 na spotkanie w radości.
6. W środę Nowenna do M.B Nieustającej Pomocy o godz. 17.30
7. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, w czwartek i piątek od godz. 15.00 do 18.00. Zachęcamy do adoracji w ciszy. W sposób szczególny módlmy się o dobrą spowiedź adwentową.
8. W środę, piątek i sobotę przypadają kwartalne dni Modlitw o życie chrześcijańskie rodzin.
9. Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu „Wieczorów Biblijnych”, które odbędzie się 19 grudnia o godz. 18.00. Rozpoczniemy wspólną Mszą św. po której odbędzie się część formacyjna. Temat spotkania brzmi „Po co Boże Narodzenie? Czyli piekielny problem człowieka i niebiańskie rozwiązanie!”. Po części formacyjnej zapraszamy do „Rozwojowni” na spotkanie przy kawie i herbacie.
10. W piątek czcimy Boże Miłosierdzie z racji trzeciego piątku miesiąca.
11. W przyszłą niedzielę, 22 grudnia po Mszy św. o godz. 18.00 odbędzie się nabożeństwo do Św. Rity z poświęceniem róż.
12. W zakrystii oraz przy wyjściu z kościoła można nabyć świece oraz opłatki wigilijne. Przy bocznym wyjściu z kościoła można również nabyć sianko na stół wigilijny. Ofiary złożone przy tej okazji przeznaczone są dla rodzin potrzebujących z naszej parafii.
13. Dziękujemy za złożone ofiary do puszek przeznaczone na Kościół na Wschodzie. Zebrano kwotę 1358 zł. Bóg Zapłać.
14. W zakrystii można składać wypominki roczne.
15. Dzieląc się z wami troską o funkcjonowanie parafii w dalszym ciągu poszukujemy osoby która podjęłaby się pełnienia posługi kościelnego.
16. Wizytę duszpasterską tzw. „Kolędę” rozpoczniemy w tradycyjnej formie od dnia 27 grudnia br. Plan kolędy wywieszony jest w gablocie.